

STOLTENBERG: NATO NIE ZAMIERZA ROZMIESZCZAĆ NOWEJ BRONI NUKLEARNEJ W EUROPIE

NATO nie zamierza rozmieszczać w Europie nowych pocisków raketowych bazowania naziemnego z głowicami nuklearnymi - powiedział w piątek agencji Reutera sekretarz generalny Sojuszu Jens Stoltenberg.

Wcześniej tego dnia sekretarz stanu USA Mike Pompeo poinformował, że Stany Zjednoczone zawieszają przestrzeganie układu INF i za pół roku wycofają się z niego, jeśli Rosja nie zacznie się stosować do jego zapisów. Zapowiedział, że wkrótce USA prześlą stronie rosyjskiej formalną notyfikację w tej sprawie.

"NATO nie zamierza rozmieszczać w Europie nowej broni nuklearnej bazowania naziemnego. Nie musimy odzwierciedlać tego, co robi Rosja. Ale jednocześnie musimy dopilnować, że utrzymamy wiarygodny i efektywny potencjał odstraszania" - powiedział Stoltenberg.

Reuters odnotowuje, że sekretarz generalny NATO nie podał konkretów, jeśli chodzi o inne opcje militarne brane pod uwagę przez Sojusz.

Stoltenberg podkreślił, że informacje wywiadowcze zbierane przez wiele krajów od wielu lat pokazują, że Rosja narusza postanowienia INF. Powiedział, że nie dostrzega bezpośredniego zagrożenia dla państw NATO, ale wzrost niestabilności. W wywiadzie dla norweskiego nadawcy publicznego NRK zapowiedział, że NATO będzie się starało nakłonić Rosję do przestrzegania INF.

Agencji Associated Press Stoltenberg powiedział w piątek, że Rosja wciąż jeszcze może uratować INF, powracając do przestrzegania postanowień tego układu, zanim USA ostatecznie się z niego wycofają. "Jednocześnie zaczęliśmy oceniać konsekwencje, rozpatrywać opcje. Musimy dopilnować, że odpowiemy jako sojusz, wszystkich 29 sojuszników, ponieważ wszyscy sojusznicy są w to zaangażowani i wszystkich sojuszników to dotyka" - podkreślił.

Deklaracja Stanów Zjednoczonych o zawieszeniu przestrzegania obowiązującego między nimi a Rosją układu INF rozpoczyna sześciomiesięczny okres, po którym USA mają się całkowicie z niego wycofać.

"Rosja istotnie narusza traktat INF i musi wykorzystać najbliższe 6 miesięcy, by powrócić do pełnego i możliwego do zweryfikowania jego przestrzegania lub ponieść wyłączną odpowiedzialność za jego upadek. NATO w pełni wspiera zawieszenie traktatu przez USA i poinformowanie o odstąpieniu od niego" - napisał na Twitterze sekretarz generalny sojuszu Jens Stoltenberg.

W oświadczeniu Rady Północnoatlantyckiej, czyli najważniejszego organu decyzyjnego NATO, wydanym tuż po tym jak sekretarz stanu Mike Pompeo poinformował o kroku Waszyngtonu,

przypomniano, że państwa Sojuszu przyznały racje Stanom Zjednoczonym wskazując, że to Rosja poważnie naruszyła zobowiązania wynikające z traktatu INF.

NATO uznało, że Rosja opracowała i rozmieściła pociski manewrujące 9M729, które łamią porozumienie. Moskwa utrzymuje, że nie naruszają one układu bo mają zasięg 480 km. USA, a w ślad za nimi pozostałe państwa Sojuszu Północnoatlantyckiego podważają takie twierdzenia. Układem INF objęte są pociski od 500 do 5500 km.

"Sojusznicy żałują, że Rosja, jako część szerszego wzorca swoich zachowań, nadal zaprzecza łamaniu traktatu INF, odmawia udzielenia wiarygodnych odpowiedzi i nie podjęła żadnych widocznych kroków w kierunku powrotu do jego pełnego i możliwego do zweryfikowania przestrzegania" - zaznaczyli członkowie Rady Północnoatlantyckiej.

Zwrócili uwagę, że to w rezultacie tego USA zawieszają swoje zobowiązania, wynikające z traktatu o likwidacji pocisków raketowych pośredniego i średniego zasięgu oraz zapowiadają wyjście z niego w ciągu 6 miesięcy.

"Stany Zjednoczone podejmują to działanie w odpowiedzi na znaczące ryzyko dla bezpieczeństwa euroatlantyckiego, związane z tajnymi testami, produkcją i rozmieszczeniem naziemnych systemów 9M729. Państwa sojusznicze w pełni popierają te działania" - podkreśliły Rada Północnoatlantycka.

NATO ostrzegło, że o ile Rosja nie zniszczy w możliwy do zweryfikowania sposób wszystkich systemów 9M729 (co oznaczałoby powrót do przestrzegania INF), będzie ponosiła pełną odpowiedzialność za zakończenie tego traktatu.

Ambasadorowie "29" podkreślili, że NATO dokładnie analizuje implikacje rozmieszczenia przez Rosję pocisków średniego zasięgu dla bezpieczeństwa i będzie podejmować konieczne kroki, na rzecz wiarygodnego oraz skutecznego odstraszania i obrony. Co to dokładnie oznacza, w tej chwili nie wiadomo. Stoltenberg zapewniał wcześniej, że posunięcia Sojuszu nie będą jednak odzwierciedlały tych rosyjskich.

Rada Północnoatlantycka zapewniła, że jest zobowiązana do zachowania skutecznej międzynarodowej kontroli zbrojeń, rozbrojenia i nierozprzestrzeniania broni masowego rażenia. "Dlatego nadal będziemy podtrzymywać, wspierać i wzmacniać kontrolę zbrojeń, rozbrojenie i nierozprzestrzenianie, jako kluczowy element bezpieczeństwa euroatlantyckiego, biorąc pod uwagę panujące środowisko bezpieczeństwa" - czytamy w oświadczeniu.

NATO zadeklarowało też, że chce nadal konstruktywnych relacji z Rosją, gdy tylko działania tego państwa to umożliwiają. Kraje Sojuszu wezwały Moskwę, do wykorzystania pozostałych sześciu miesięcy, do powrotu do przestrzegania traktatu INF.

Układ ten został podpisany przez przywódców USA i ówczesnego ZSRR, Ronalda Reagana i Michaiła Gorbaczowa w 1987 roku w Waszyngtonie. Przewiduje on likwidację arsenałów pocisków raketowych pośredniego i średniego zasięgu, a także zabrania ich produkowania, przechowywania i stosowania. Wypowiedzenie traktatu przez USA stanie się skuteczne sześć miesięcy po formalnej notyfikacji takiego zamiaru, co nastąpiło w piątek.